

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczonym w dom miesięcznie 1,00 zł, kwartalnie 3,00 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w za-
ładzie, strąkach lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratcy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz miły, na 1 stronie 5 łam. Reklamy na
stronie 1 łam. na 1-szej stronie 30 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
miły. W dziale "Nadstanie" 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
wanych pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.
Redakcja nie odpowiada za zwrot. Ogłoszenia przy-
mują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 130.

Wągrowiec, czwartek dnia 9 listopada 1933 r.

Rok VIII

Chadecja i Rząd Oświadczenie senatora Dr. Thullie

W niedzielnym numerze chrześcijańsko-demokratycznego katolickiego „Głosu Pracy” ukazało się następujące oświadczenie sen. prof. dr. Thullie:

Wiadomo, że Chadecja prowadzona przez Korfante znajduje się w bardzo ostrej opozycji do rządu, podobnie jak endecja. Stronnictwo Ludowe i socjaliści, z tego powodu, zerwali stosunek z Korfantem i z zarządzeniem głównym i utworzyli samodzielną Chadecję Małopolski Wschodniej.

Lecz i wśród pozostałych członków Chadecji Korfante mamy swoich zwolenników, którzy nie godzą się na zgubną politykę Korfante, na rozbijanie społeczeństwa polskiego i ciągłe jatrzenie i budzenie nienawiści jednej części narodu przeciwko drugiej, gdy poważna sytuacja zagraniczna wymaga skupienia wszystkich sił narodu dla obrony niepodległości i całości ziem Rzeczypospolitej. Wielu z nich mówi nam w cztery oczy: My się z wami zupełnie zgadzamy, nas niezadowolonych z polityki Korfante jest wielu, niezadługo po porozumieniu się połączymy się z Wami, zaczekajcie tylko jeszcze trochę, abyśmy się lepiej między sobą porozumieli. Z niecierpliwością oczekujemy spełnienia tych obietnic, niestety oddawna — napróżno.

Niedawno odbyła się rada naczelna Chadecji w Częstochowie. Rząd zakazał urzędowania wielu podczas obrad rady, a senator Korfante zdawał sprawę o położeniu politycznym i zapropomował rezolucję w duchu dalszej ostrej walki przeciw rządowi, które przyjęto. Komunikat urzędowy nie mówi o jakiegokolwiek opozycji przeciw tym rezolucjom, prasa endeczka doniosła, że tylko jeden głos podniósł się za zmianą stosunku do rządu, ale nikt go nie poparł. Przypnać trzeba, że Korfante to indywidualność, potężna, to dyktator urodzony, tak, że nawet ci, co się z nim nie zgadzają, siedzą cicho, i głoszą, jak się jemu podoba. Brak im odwagi cywilnej. Nie wymieniamy nazwisk, ale co mamy myśleć o ich zapewnieniach, że się z Korfantem nie zgadzają, że

czekają sposobnej chwili, aby to oświadczenie wypowiedzieć? Zależy mi, że od tych, którzy się boją Korfante, żadnego stanowczego kroku nie możemy się spodziewać. Niech dalej idą na pasku Korfante.

(—) Dr. M. Thullie

San grozi wielkim wylewem

Przemysł. W poniedziałek w godzinach wieczornych oraz w nocy z poniedziałku na wtorek, stan wody na Sanie podniósł się pomownie z powodu silnych opadów atmosferycznych w górach.

Groźna sytuacja utrzymywała się we wtorek przez całe przedpołudnie, natomiast w godzinach popołudniowych wobec wypogodzenia się, stan wody zaczął się nieco obniżać.

Jest nadzieja, że w razie ustalenia się pogody, San powróci do swego koryta. Boisko klubu sportowego „Czuwaj” w Przemyslu było przez dwa dni pod wodą.

Nieudany plan zamachu na wicekanclerza Austrii Fey'a

Wiedeń, 8. 11. We wtorek, w godzinach popołudniowych, stolicę Austrii poruszone zostało wiadomością o aresztowaniu dwóch osobników, którzy zamierzali dokonać zamachu na wicekanclerza związkowego Fey'a. Oba aresztowani są szoferami, przyczem jeden z nich pozostawał aż do chwili aresztowania go w służbie wicekanclerza.

Podczas rewizji osobistej policja znalazła u aresztowanych do-
kładny plan zamachu, który miał być wykonany w najbliższych dniach. Ze względu na toczące się dochodzenie, policja wiedeńska nie udziela w tej sprawie żadnych bliższych informacji.

Kraja niepotwierdzone, zresztą, żądanie pogłoski, że szofer wicekanclerza Fey'a miał rozmyśleć spowodować katastrofę samochodową, w której miałby zginąć jego chlebodawca.

Spółeczeństwo drugi raz zadokumentowało wolę pomóżenia Państwu

Warszawa, 8. 11. Jakto było do przewidzenia, okres wpłacania drugiej raty Pożyczki Narodowej wskazuje, że sukces Pożyczki Narodowej nie był tylko chwilowym odroczym entuzjazmem, lecz że blisko

pięć-miljonowa armia subskrybentów potrafiła zadokumentować, nie tylko przy deklarowaniu sum subskrybowanych i wpłacie pierwszej raty swoje poczucie obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny, lecz i przy wpłatach dalszych rat podkreśliła swoją nięgiętą wolę dopomożenia państwu do wytrwania o własnych siłach.

Niepodobna jest dziś podać dokładnych zestawień cyfrowych, na zasadzie których można by stwierdzić, ilu subskrybentów nie wpłaciło z różnych powodów drugiej raty, w każdym razie z dotychczasowych meldunków, jakie ostatnio otrzymuje z całego kraju komisarz generalny Pożyczki Narodowej, wynika, że wielkie rzesze subskrybentów, ław ruszyły ponownie do okienek kasowych placówek subskrypcyjnych, dzięki czemu procent zalegających z wpłatą drugiej raty będzie stosunkowo niewielki. Złazszcza, dzień poniedziałkowy, w którym ruch w tych placówkach na terenie całego kraju był olbrzymi, potwierdza to przeświadczenie.

Rosja gotowa do wojny z Japonją

Moskwa, 8. 11. Z okazji 16-letniej rocznicy powstania unii Sowieckiej, odbyła się w wielkim teatrze w Moskwie wielka inauguracyjna akademja, której centralnym punktem było przemówienie Mołotowa.

Sensacyjne było oświadczenie Mołotowa w sprawie polityki Sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Mianowicie Mołotow oświadczył, że Rosja jest gotowa do wojny defenzywnej i unia Sowiecka jest przygotowana na atak japoński, a w razie wybuchu zbrojnego konfliktu, Rosja będzie miała jedyny cel, mianowicie zupełne zniszczenie wroga.

Rosja wykazała już dostatecznie wolę pokojową, ale nie może kapitulować wobec politycznych manewrów Japonji.

Japonja buduje lotnisko na wyspach Marjańskich

Moskwa, 8. 11. Z Tokio donoszą, że gubernator japoński władz mandatowych przystąpił do budowy lotniska na wyspie Saitana, należącej do grupy wysp Marjańskich.

Moskwa, 8. 11. Według informacji z Pekinu, wojska japońskie, które pozostawały dotychczas w Chinach poza granicą wielkiego muru chińskiego, zostały odwołane. Równocześnie wojska japońskie opuściły rejon Szanghaj—Kwan.

Cofanie się wojsk japońskich pozostaje w związku z pomyślnym przebiegiem pertraktacji między Japonją i Chinami. Dywizje wojsk japońskich odwołane z pozycji ściany chińskiej zostały przesłane nad granicę mandżursko-sowiecką. Według informacji z Charkowa, władze sowieckie odpowiedziały na koncentrację wojsk japońskich nad granicą mandżursko-sowiecką dalszym gromadzeniem wojsk na granicy mandżurskiej.

Tragiczny głos Polaków

ze Śląska Opolskiego

Opole, 8. 11. Nowiny Opolskie zamieszczają następującą lakoniczną wiadomość:

„Ludność śląska w Niemczech z ubolewaniem stwierdza, że została pozbawiona prawa brania udziału w wyborach 12 listopada br. pod hasłem wysłania do parlamentu Rzeszy własnych przedstawicieli.”

Ta lakoniczna wiadomość ma

swoją silną wymowę. Polacy w Niemczech podobnie jak cała opozycja niemiecka zupełnie udziału w komedji wyborczej w dniu 12 listopada b. r. nie biorą. Do parlamentu wysłani będą jedynie tylko hitlerowcy.

Wiadomość powyższa raz jeszcze stwierdza tragiczne wprost położenie polskiej ludności żyjącej pod terorem systemu hitlerowskiego.

Rządowi Sarrauta już grozi

presilenie

Paryż, 8. 11. Sytuacja nowego rządu francuskiego w ciągu ostatnich 24 godzin stała się wysoce krytyczna. — Jeszcze zanim przystąpiono do tej tak niebezpiecznej i trudnej kwestji planu finansowego, która już nie jeden rząd doprowadziła do upadku, przystępuje się już akcję stoperowania nowego rządu właśnie w kołach, które zdawałoby się, powinny go raczej wspierać i bronić, mianowicie wśród radykalnych socjalistów.

Grupa ta okazuje coraz większe niezadowolnienie, ze względu na to, że Sarraut starał się zapewnić sobie głosy daleko na prawo wysuniętej grupy Flandina i Champetier de Ribes'a skłaniając jednocześnie socjalistów do wstrzymania się od głosowania.

Radykalni socjaliści widzą w tem niebezpieczeństwo koncentracji, której za wszelką cenę chcą zapobiec.

W kołach parlamentarnych sytuacja nowego rządu oceniana jest jako w wysokim stopniu dżikliwa. — Uważa się przymtem za niewykluczone, że premier Sarraut osobiście wystąpi przed radykalno-socjalistami, by bronić swego stanowiska i ponownie zażądać całkowitej wolności działania.

Natomiast prawica posunęła się do otwartego stwierdzenia kryzysu rządowego, przyczem kilku posłów wyraziło przypuszczenie, że nowy rząd zgłosi swą dymisję jeszcze zanim plan finansowy dojdzie w ogóle do dyskusji.

Warszawa, 8. 11. 8-my wydział karny sądu okręgowego wypracował już odpisy prawomocnego wyroku w sprawie Centrolewu.

W dniu 9 bm. odpisy wyroku będą wpisane do rejestru karnego

Gorączkowa obrona przeciwko Anglii

London, 8. 11. „Daily Telegraph” donosi o wielkich planach obrony powietrznej, opracowywanych przez władze angielskie.

Szef brytyjskiego sztabu generalnego zaznaczył, że wybrany został specjalnie w tym kierunku udołowany i doświadczony oficer, w którego rękach spoczywać będzie realizowanie daleko zakrojonego programu

zabezpieczenia ludności przed atakami powietrznymi.

W pierwszej linii przystąpi się do budowy licznych przeciwgazowych schronów, wyposażonych według ostatnich wskazań technicznych, oraz do przygotowania ogromnych ilości masek gazowych.

Bardzo ważnym zagadnieniem do rozwiązania jest również zaopatrzenie mas ludności niemieckiej na ewentualny wypadek ataku z powietrza. „Daily Telegraph” podaje w związku z tem, że 40 procent siedmiu-miljonowej ludności Londynu opuściłoby miasto w ciągu 48 godzin, drugie 40 proc. w ciągu jednego tygodnia.

Dr. A. Wojtkowski

Polityka eksterminacyjna w Prusach Wschodnich

Stosunki sąsiedzkie pomiędzy Polakami a pogańskimi Prusami, którzy stanowili odgałęzienie szczepu litewskiego, aż do czasu pojawienia się Krzyżaków w ziemi chełmińskiej nie były najgorsze. Polskie wpływy kulturalne zaczęły wcześniej przenikać do Prus i oddziaływały na ich mieszkańców jeszcze w wieku XIII. Już w wieku X św. Wojciech, w oparciu o Polskę Bolesława Chrobrego, próbował nawracać Prusów na chrześcijaństwo. Ale dopiero na początku wieku XIII wysiłki, zmierzające ku nawróceniu tego pogańskiego szczepu, stają się trwałe i skuteczne. Podstawą operacyjną misji wśród Prusów był klasztor Cystersów w Łeknie. W roku 1215 można już było ustanowić pierwsze biskupstwo w Prusach.

W owych to latach papież Honorjusz III, chcąc wywrzeć nacisk na Prusów, wezwał chrześcijan, sąsiadujących z nimi, do zerwania stosunków gospodarczych z ludem, który tak opornie przyjmował chrześcijaństwo, głównie zaś do zaniechania dostarczania mu broni, żelaza i soli. Przeciśnięty niedostatkiem lud ten miał się stać powolniejszym wobec misjonarzy. Księciem krakowskim był wówczas Leszek Biały. Wezwany przez Honorjusza III do wyprawy krzyżackiej, Leszek przedstawił papierzowi własny program nawracania Prusów. Według tego planu miały w Prusach powstawać chrześcijańskie ośrodki handlu żelazem i solą, będące zarazem i siedzibami misjonarzy, którzyby ludność, przychodzącą kupować te artykuły, pouczali o zasadach wiary chrześcijańskiej. Papież, który niedawno przedtem wzywał do stosowania ucisku gospodarczego wobec Prusów, zgodził się na program Leszka.

W kilka lat później rozpoczęli swoją działalność Krzyżacy. Prusowie bronili się rozpaczliwie, zrywali się często do powstań, ale bezskutecznie. W sto lat po zjawieniu się Krzyżaków w ziemi chełmińskiej dzieło eksterminacji (gentis exterminium) było dokonane. O okropnych okrucieństwach, popełnionych przytem przez Krzyżaków, świadczą ich własne kroniki.

Oto dwie metody nawracania pogan: polska — humanitarna, postępująca się łagodnym pouczeniem i przekonywaniem; krzyżacka — barbarzyńska, eksterminacyjna. Dwie te metody starły się z sobą na soborze konstancjskim (1414—18). Polskiego, postępowego i na wskroś chrześcijańskiego punktu widzenia bronił rektor uniwersytetu krakowskiego, Paweł Włodkowic z Brudzewa, punktu widzenia krzyżackiego — dominikanin Jan Falckenberg. Polak

wywoził, że nie należy pogan zmuszać do przyjmowania chrześcijaństwa, że nie wolno najeżdżać i pustoszyć ziem pogańskich pod protekstem szerzenia chrześcijaństwa, że wojna zaczepna jest grzechem nawet w stosunku do pogan. Niemiec natomiast wywoził, że pogan trzeba zmuszać do przyjmowania chrztu dla ich własnego dobra, że można ich wydziedziczać z ziemi a samych, jako bluźnierców karać śmiercią. Sobór uznał jednakże polskie zasady za słuszne, potępiając temsamem barbarzyńskie metody krzyżackie.

Już za czasów krzyżackich koloniści mazurscy zaczęli się osiedlać w puszczy na pograniczu Prus i Polski. Z biegiem czasu cała południowa część prus wschodnich została zaludniona przez polaków. Pierwszy książę pruski, Albrecht Hohenzollern, kazał wprowadzić dla swoich Mazurów drukować katechizmy luterskie w języku polskim, ale równocześnie rugował ich z miejscowości pogranicznych, na co oburzała się królowa Bona w r. 1536. Chłop mazurski jednakże wyrugować się nie dał i siedzi do dziś na swojej ziemi, wydartej puszczy i bagnetom. Udało się natomiast prusakom wyrugować polską szlachtę mazurską, dla której w latach 1718—20 wydawano w Królewcu gazetę p. t. „Pocztą Królewską”.

Z chwilą więc, gdy w pierwszych latach wieku XIX rząd pruski rozpoczął świadomie, celowo i konsekwentnie rugować język polski ze szkół i zborów na Mazowszu pruskiem, Mazurzy byli zupełnie pozbawieni przywódców. Choć opuszczeni i pozostawieni sobie samym, bronili się przecież nadzwyczaj dzielnie. Przez lat kilkadziesiąt musiał więc rząd pruski ponawiać zakazy, grozić represjami i wprzagnąć pastorów do akcji wynaradawiania. Dzieci mazurskie odbywały kilkadniowe pielgrzymki do zborów polskich po drugiej stronie granicy, w Królestwie, gdzie je konfirmowano po polsku.

A od r. 1835, przez lat 13, działał wśród Mazurów Gustaw Gizewjusz, który wraz z Celestynem Mrongowjuszem, pastorem gdańskim, potrafił na pewien czas pohamować zapędy germanizacyjne rządu, jeżdżąc do Berlina i konferując z ministrami, pisząc memorjały i niezliczone artykuły w gazetach i czasopiśmie w obronie języka polskiego w szkołach i zborach mazurskich. Za jego sprawą powstało w r. 1842, a więc wcześniej, niż w Prusach Królewskich, pierwsze polskie pismo dla ludu, mianowicie „Przyjaciel ludu lecki”.

Lecz akcja germanizacyjna na chwilę tylko doznała osłabienia.

Już w r. 1845 jakieś czasopismo szczecińskie wystąpiło z planem rugowania Mazurów z ziemi, osadzania wśród nich kolonistów niemieckich i rozrywania w ten sposób zwartej masy polskiej na Mazowszu

Uzdrowienie samorządu Pod znakiem fachowości gospodarczej

Zła gospodarka samorządów stała się w Polsce przysłowiową. Samorząd znalazł się w ślepej ulicy. Nic pomóc nie mogła kontrola wydatków, sporadycznie przeprowadzone tu i ówdzie zmiany personalne w zarządach, bo walił się fundament samorządu, zbudowany świadomie ze sfalszowanych, że tak powiemy, materiałów przez rządy zaborcze.

Koniecznością stała się przebudowa samorządu od podstaw, a więc opracowanie i uchwalenie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym.

Praca ta wykonana została ogromnym wysiłkiem rządu i Bezpartyjnego Bloku, a nawet poszczególnych ludzi dobrej woli — znawców tych spraw, którzy byli zapraszani do współpracy nad projektem nowej ustawy.

Ustawa ta weszła w życie 13 lipca r. b. i zgodnie z jej postanowieniami, zmierzającymi do ujednolicenia samorządu w całym państwie, muszą być przeprowadzone wybory samorządów na wszystkich jego szczeblach w ciągu roku, tj. do dnia 13 lipca 1934 r.

Ta wielka praca została dokonana. Lecz to — nie wszystko. Najidealniejsza ustawa niewiele zdziała, jeśli wykonywać ją będą ludzie nieodpowiedni. Stąd mamy do wykonania drugie wielkie zadanie: dać samorządom zastępy właściwych ludzi i umożliwić im spokojną pracę.

W tej drugiej fazie uzdrowienia samorządu bije w oczy fałszywa zasada, stosowana dotąd przy wyborach przez stronnictwa polityczne:

pruskiem. Niebawem też, po śmierci Gizewjusza (†1848), rozpoczęła się rządowa akcja germanizacyjna w szkołach i kościołach ze zdwojoną siłą.

Wyniki tej akcji, połączone z naciskiem i terorem, sprawiły, że plebiscyt mazurski stał się taką dla nas klęską.

klucz partyjny. O zgubnym wpływie tego klucza świadczy dotychczasowy stan samorządów. Rozszerzanie wpływów partyjnych politycznych było głównym celem stronnictwa. To też zależnie od ilości radnych, przeprowadzonych przez poszczególne partje, dzieliły one między sobą wydziały i stanowiska.

Tak zorganizowany samorząd był tylko ekspozyturą partyjnych politycznych i — zamiast pracować gospodarczo — politykował bez końca.

Ten zgubny system musi być przedewszystkiem zlikwidowany, jeśli samorząd ma wykonać wielkie zadania gospodarcze, do jakich jest powołany.

W tej myśli nowa ustawa rozszerza znacznie krąg ludzi, którzy mają pracować w samorządzie od najniższego szczebla, a więc od gromady poczynając, gdyż skupienia ludzkie, liczące ponad 200 osób, stanowią już jednostkę samorządową.

Narodowy Blok Gospodarczy przystępując do wyborów w Poznańskim, ustalił jedynie kwalifikacje moralne i fachowe jako warunek znalezienia się na jego listach kandydatów. Fachowość, uczciwość, znajomość lokalnych stosunków — oto walory kandydata.

Tylko tą drogą usunie się zgubny w konsekwencji system stosowania klucza partyjnego i umożliwi się odpolitykowanie samorządu i skierowanie go ku pracy gospodarczo-społecznej na pożytek społeczeństwa i państwa.

—o—

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Wilna

Wilno, 8. 11. W poniedziałek o godz. 18,40 pociągami osobowymi z Warszawy Marszałek Piłsudski przybył do Wilna. Marszałkowi towarzyszą: płk. dr. Woyczyński i ad-

jutant kpt. Miładowski. Na dworcu powitali Marszałka Piłsudskiego p. wojewoda Jaszczołt i gen. Dąb-Biernacki. Marszałek Piłsudski zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym.

Warunki sprzyjające

— Dzieci pani są nieco za żywe. Pani mają jest przecież literatem, czy on może pracować w takim hałasie? — Zwykle to jest trudną rzeczą, ale obecnie pisze on przecież wojenną

powieść.

Wyjątki

— Wszyscy mężczyźni są idjoci. — Wszyscy nie, droga pani, niektórzy zostali nieżonaci!

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Czyż ci już nie raz nie mówiłem że...

— Tak mówiłeś mi, że jesteś biednym, że nie możesz ofiarować mi stanowiska odpowiedniego; mówiłeś mi także, że twoja miłość i duma nie pozwala ja ci wystawić się na odmowną odpowiedź ze strony mego ojca, że chcesz odczekać aż czas i wyrobione za pomocą talentu twego rozgłosne imię wypełni dzielącą nas przepaść... Czyż nie miałam racji? Miałbyś może rację, gdyby chodziło u nas o małżeństwo konwencjonalne. Ale w małżeństwie z miłości, nikt nie liczy ani rozważa. Czy może rozważałam, przychodząc sama do ciebie i wypowiadając ci niepokój i cierpienie rozdzielające mi serce? Czyż to rozważa i zastanawianie, jeżeli młoda dziewczyna robi krok, który rzeczywiście mężczyzna pierwszy uczynić powinien, to jest jeżeli waleczy o posiadanie ukochanej przez siebie istoty?

Podczas tych słów, lica jej oblekły się gorącym rumieńcem i łzy, łzy wstydu i gniewu błyszczały w jej oczach.

— Anno, miej litość nademną, nie

baż niesprawiedliwą i tak niewypowiedziane okrutną dla mnie — zawołał młody człowiek, rzucając się do jej nóg i okrywając jej ręce namiętnymi pocałunkami. — Ach! gdybyś wiedziała, jak cierpię i jak jestem nieszczęśliwym — szeptał głosem stłumionym wzruszeniem i namiętnością. — Tysiąc razy na dzień bierze mnie chęć szalona, położyć koniec nędzemu życiu.

— Dla czegoż, na Boga, dla czegoż! — zapytała Anna przerażona nagłym wybuchem ukochanego.

— Masz prawo wyrzucać mi — mówił dalej namiętnie, nie zważając na jej pytanie. Wszystkie zdania o dumie, stanowisku i różnicy położenia były u daniem. Kocham cię tak gorąco, że zapominałbym o wszelkich przeszkodach, gdybyś tylko do mnie należeć mogła. Wiem także, że twój ojciec nie sprzeciwi się naszej miłości, nie uszło mej uwagi, że księżna szczególnie, dobrotniejszym jeszcze patrzy na mnie okiem, od czasu kiedy zna nasze uczucia. Książę napisał do mnie list prawie ojcowski, dodając mi odwagi do wypowiedzenia

mu moich życzeń. Wszystko to jest prawdą, potrzebuje tylko wyciągnąć rękę po skarb, nad wszystkie skarby świata mi droższy; wiem, że Annę mógłbym nazwać moją..

Nadmiar wzruszenia nie pozwolił mu skończyć. Łzy, oddawna drzące w jego oczach i głosie, nie dały się dłużej powstrzymać, łkając głośno ukrył twarz na jej kolanach. Anna patrzyła nań z przerażeniem; potem ujęła głowę jego w swe białe rączki, przechyliła ją w tył lekko i wymownie patrzyła mu w oczy.

— Masz zatem inny jakiś powód, nie prawda?

Gaston potwierdził skinieniem głowy.

— Musi to być bardzo ważny powód..

— O tak, ważny, niweczący, okropny powód.

— Gastonie, chcę abyś mi go wyjawiał.

— Nie mogę ci nie powiedzieć.

Gaston klęczał jeszcze przed nią ciągle, trzymając jej ręce w swych dłoniach. Wydawał się zbrodniarzem, błagającym sędziego o łaskę, lub grzesznikiem żebzącym o miłosierdzie, przebaczenie i litość swego spowiednika.

— Dla czegoż nie? — powtórzyła gwałtowniej. — Mów, chcę o tem wiedzieć.

— Powód ten jest tajemnicą, nie mam prawa jej zdradzać, ponieważ nie obchodzi mnie samego.

— Mnie nawet nie możesz jej powiedzieć? — zapytała z wyrazem trwo-

żnego oczekiwania.

— Najdroższa, wiem że jestem pogardy godnym tchórzem — zaczął Gaston na nowo. — Nie powinienem być pokochać ciebie, nie miałem prawa do tego; powinienem był zrozumieć, że nigdy nie mogłaś zostać moją żoną, ani nosić mojego nazwiska. — Mówiąc to drżał na całym ciele, jakby pod wrażeniem północnego zimna. — Niestety zapomniałem o wszystkim, jak niecny samolub z miłości ku sobie i w szczęściu twej wzajemności. Zamiast przytłumić to uczucie, pozwoliłem mu wzrosnąć, a teraz umieram z rozpacz, widząc żeś i ty przez to nieszczęśliwa, ty dla której z ochotą wysączyłbym ostatnią krew mej kroplę?

— Nie powinnam nosić twego nazwiska? — zapytała panna Kandos, z dziwnym akcentem. Zdawałoby się, że to tylko spamiętała z jego mowy.

— Tak, jest to niemożliwym, zupełnie niemożliwym.

— Gastonie — zaczęła panna Kandos po chwili przestanku. — Zadam ci tylko jedno pytanie, ale musisz mi na nie odpowiedzieć prawdę. Jeżeli jesteś człowiekiem honoru, powinienes spełnić moje życzenie. Nie chcę wiedzieć twej tajemnicy, Gastonie — mówiła dalej smutnie ale stanowczo — pragnę jedynie wiedzieć, czy powód ten dotyczy się księcia. Tak czy nie? (C. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 9 listopada. Teodora i Oresta Wschód słońca g. 6,44. Zachód g. 15,57 Wschód księżyca g. 21,53. Zachód g. 13,13 Piątek, 10 listopada. † Andrzeja z Awelin. Wschód słońca g. 6,46. Zachód g. 15,56 Wschód księżyca g. 23,07. Zachód g. 13,30 Sobota, 11 listopada. Marcina b. w. Wschód słońca g. 6,47. Zachód g. 15,54 Wschód księżyca g. 00,00. Zachód g. 13,44

Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. W jednym z miast pow. bydgoskiego jest do nabycia z rąk niemieckich budynek o dochodzie rocznym 2,290 zł.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich w Roznaniu ul. Fredry 7 za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Wągrowiec

Komunikat. Polski Czerwony Krzyż Oddział Wągrowiec podaje do wiadomości, że pierwsza lekcja kursu ratownictwa odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 19,15 w Oddziale Ruchu ul. Kościuszki nr. 18.

Wągrowiec, dnia 7 listopada 1933 r.
Zarząd Oddziału P. C. K.
w Wągrowcu.

Wewnętrzne rozgrywki o mistrzostwo K. S. „Nielba” w ping-pong. W piątek, dnia 3 bm. rozpoczęły się rozgrywki ping-pongowe o mistrza K. S. „Nielba” na rok 1934 i wyłonienie I-szej drużyny. Dotychczas stan prowadzenia przedstawia się następująco: Kruczyński 5 gier 9 punktów, Seyfried Fr. 4 g. 8 pkt., Burdelski 5 g. 8 pkt., Pijanowski 4 g. 6 pkt., następnie następują z mniejszą ilością punktów: Smogór T., Turowski, Micielski, Wolniewicz i inni. Rozgrywki te odbywają się w ognisku klubowym i potrwają przypuszczalnie jeden miesiąc.

Kierownictwo mistrzostw spoczywa w rękach p. Turowskiego. Zaznaczyć wypada, że tegoroczny poziom gry jest o całą klasę wyższy od zeszłorocznego. (s)

Celem uczczenia 15 rocznicy odzyskania niepodległości, urzędującego Strzelecki w Wągrowcu w dniu 11-go listopada b. r. w sali p. Podlewskiego, o godzinie 20-tej

UROCZYSTĄ AKADEMIEJ,

na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków z ich rodzinami oraz sympatyków Z. S. Zarząd.

Sensacja sportowa dla amatorów piłkarstwa. W niedzielę, 12 bm. spotka się I-sza druż. K. S. „Nielba” z I-szą druż. S. K. S. „Orzeł” na stadionie WF. i PW. Początek o godz. 14-tej. Obie drużyny występują w komplecie, co daje rękojmię bardzo ciekawej gry.

W podróży naokoło Polski. W poniedziałek zgłosił się do Redakcji naszej p. S. Wolman z Warszawy, który wyruszył w podróż z Warszawy dnia 10 marca 1931 r. Dzielną piechur ma już za sobą 2572 km. W albumie podróżnika zauważyliśmy adnotację Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Zarządu Belwederu, Biura Sejmu i wiele in. Dzielnemu podróżnikowi życzymy pomyślności na dojeździe do celu.

Sem. Koło Sport. „Orzeł” w Wągrowcu. Na zakończenie sezonu tenisowego rozegrał S. K. S. „Orzeł” mecz tenisowy z klubem tenisowym z Wągrowca z wynikiem 4:1 na korzyść „Orla”. „Orzeł” wystąpił w składzie: singel Rożek Koczorowski i Wyskok, double prof. Oszewski i prof. Ptak, Rożek i Wyskok. Rożek wygrywa singla z Górnym, Koczorowski przegrywa singla z Zborowskim, Wyskok wygrywa singla z Leśniakiem. Para prof. Olszewski i prof. Ptak wygrywa double po zwycięstwie w trzech setach. Para Rożek i Wyskok wygrywa łatwo z Górnym i Skowrońskim. Zaznaczyć

RODACY!

11 bm. obchodzimy 15-tą rocznicę wskrzeszenia naszej niepodległości. 15 lat oddycha obywatel naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pełną piersią swobodny, niekrępowany obcymi prawami, niezatruty miazmatami niewoli. 15 lat, to w dziejach Wielkiego Narodu krótki okres czasu, lecz niezwykle ważny dla nas, którym przypadło w zaszczytne odbudowywanie Nawy Państwowej od podstaw. Okres tak brzemienisty w trud znoyny, lecz — dzięki wytrwałości Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i tylu jego dzielnych żołnierzy i współpracowników — płodny i twórczy, już głęboko i chlubnie zapisał się na kartach naszej i światowej historii.

Niechaj ta rocznica będzie dla nas bodźcem, byśmy pełni sił szli naprzód z pogodnym i wzniesionym czołem, a ufnością w sprawiedliwość Opatrzności, która przez oddanie nam naszej Wolnej Ojczyzny, dowiodła szczególniejszej nad nami opieki.

Ucznijmy tę rocznicę godnie! Niechaj ona będzie dla nas świętem dumy narodowej, miłości wzajemnej i zgody.

RODACY!

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie, by okazać naszą niezłomną wolę wzmagania potęgę naszej Mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Ucznijmy ten dzień również przez składanie darów na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, by w ten sposób przyszyć z pomocą w realizowaniu wielkiego planu odbudowy Naszej Ojczyzny.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

W piątek, dnia 10. XI. 1933 r. — capstrzyk wszystkich organizacji P.

W. i W. F. oraz delegacji Towarzystw Kulturalno - Oświatowych i Społecznych. Zbiórka o godz. 18-tej na stadionie. Godzina 18,20 raport. O godz. 18,30 wymarsz. Na Rynku przemówienie okolicznościowe.

W sobotę, dnia 11. XI. 1933 r. —

I. O godz. 9,30 zbiórka organizacyjna na dziedzińcu szkoły powszechnej.

II. O godz. 9,45 odmarsz na nabożeństwo.

III. O godz. 10,00 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym — śpiewa chór seminarjum pod dyr. p. prof. Zielińskiego.

IV. Po nabożeństwie defilada na Rynku.

V. Bezpośrednio po defiladzie uroczysta akademja

w auli gimnazjum męskiego z następującym programem:

- 1) Zagajenie — wygłosi p. Wojnarowska.
- 2) Marsz Nowowiejskiego — ork. sem. i Koło Muz. Chopin.
- 3) Gaude Mater — chór sem. i gim.
- 4) Deklamacja — uczennica Gimn. Żeńsk.
- 5) Przemówienie okolicznościowe — p. radca Grabowski.
- 6) I Brygada — chór sem. i gimn.
- 7) Deklamacja — wygł. uczeń. Szk. ćwiczeń.
- 8) Hej! Surmy w górę — chór gimn.
- 9) Uwertura z op. Król Midas — ork. sem. i Koło Muz. Chopin.
- 10) Hymn państwowy.

VI. Po akademji przyjmowanie życzeń dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Pana Starostę w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego.

Komitet Obywatelski.

Budujmy szkoły dla dzieci

Różne są drogi do podniesienia moralnego i gospodarczego ogółu społeczeństwa danego narodu wzgl. państwa, ale bezsprzecznie podstawową i zasadniczą drogą do osiągnięcia tych celów, jest powszechna oświata pojęta choćby przez umiejętność czytania i pisania.

Dzisiaj nie można sobie wyobrazić pożytecznej jednostki społeczeństwa bez znajomości tych najprostszych elementów postępu ludzkości. Z reguły Państwo dźwiga na swych barkach ciężki obowiązek szerzenia wśród najszerszych mas oświaty przez zapewnienie im środków kształcenia się, choćby tylko w szkołach elementarnych i dlatego Polska od zarania swego odrodzenia wysunęła to zagadnienie na czoło swych prac.

Pobieżny choćby rzut oka na stan szkolnictwa i oświaty na ziemiach dzisiejszego Państwa Polskiego przed odzyskaniem niepodległości oraz taki sam rzut oka w czasach dzisiejszych, pozwoli nam zrozumieć kolosalny dorobek zabiegów Państwa na tem polu. Nowe uniwersytety, kilkadziesiąt nowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz tysiące, tysiące nowych szkół, niestety nie wystarcza dzisiaj jeszcze do nasycenia najszerszego ogółu chlebem oświaty i wiedzy. Szczególnie kryzys który zahamował prace twórcze całego świata a w nim także i Polski, nie pozwolił z kolei na pełną i dostateczną rozbudowę szkolnictwa dzisiejszej Polski.

Mimo szczyfowych wysiłków Państwa Polskiego, jest poważny dzisiaj odsetek młodzieży bez szkoły lub też o ile chodzi do szkoły, to uczy się w niej wśród niezmiennie trudnych warunków, hamujących wszechstronny rozwój zdolności naszej dziatwy polskiej. Ta ostatnia młodzież uczy się w przepełnionych izbach szkolnych, urządzonych niezmiennie prymitywnie, ciasnych, dusznych, bez światła, zimnych oraz pozbawionych najprostszymi pomocy naukowych jak: map, obrazów itp.

należy, że w „Orle” nie wystąpili najlepsi tenisiści Hanusiak i Jankowski, mistrzowie miasta Wągrowca z 1931 r.

Wiedzieć nam należy, że nie tylko dziatwa nasza na kresach Polski uczy się w tak trudnych warunkach, ale także obecnie na ziemiach Polski Zachodniej daje się odczuwać niebezpieczny brak pomieszczeń. U nas w Wielkopolsce w większych miastach brak już sal szkolnych a nawet w mieście naszym Wągrowcu młodzież dusi się w ciasnych salach, co odbija się ujemnie przedewszystkiem na jej rozwoju fizycznym.

Nad tą piekącą sprawą, sprawą przyszłości Polski nie wolno dzisiejszemu pokoleniu przejść do porządku dziennego, i dlatego hasło rzucone przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych „Budujmy szkoły dla dzieci”, winno i musi poruszyć nasze sumienia.

My Polacy, którzy umieliśmy w nieporównanie gorszych warunkach niż obecnych, w czasach ciężkiej niewoli i prześladowań tworzyć „Towarzystwo Czytelni Ludowych”, „Towarzystwo Szkół Ludowych” oraz „Macierz Polską” i przez nie dźwigać polską oświatę, musimy i dzisiaj przyszyć z pomocą materialną i oddać choćby od ust odjęty grosz na ten niezmiennie wzniosły patriotyczny i obywatelski czyn.

Musimy Państwu przyszyć z pomocą, musimy, bo to jest naszym obowiązkiem stanąć społem do pracy obywatelskiej i składać chętnie grosz na budowę publicznych szkół powszechnych.

Oświata w narodzie to najsukcesowniej służy walka ze wszelkim złem to najrealniejszy sposób na walkę z przestępstwem i demoralizacją, to najlepszy sposób na podniesienie moralnego społeczeństwa i prowadzenie go do poprawy jego bytu gospodarczego, bo taka będzie Polska jutrzejsza, jaka będzie młodzież jutrzejsza. A o tyle poprawimy byt narodu o ile poprawimy dusze naszych najmłodszych.

Mieczysław Dubas.

Piłka nożna w Wągrowcu. Z okazji Święta Niepodległości rozegra S. K. S. „Orzeł” z G. K. S. „Pentathlon” z Wągrowca zawody w pił-

W Gaz. Wagr. z dn. 7 listopada ukazał się następujący wierszyk:

Na pocztówce

Huśtawka

Będziemy Bujać Was Rodacy, na huśtawce ze „szczerego” złota! — A więc siadaj: Mamert i Pankracy — dalej: Bonifacy i Gerwazy! Mocno trzymaj — byś nie wpadł do

[blota!]
Jak się — bratki — dobrze wybuchacie — będą babki — kichy i kielbasy: ale za to nam swój głos oddacie — i znów będą dla was — złote czasy! Spamiętajcie jednak sobie — że wasz [głos — ma rozstrzygnąć WASZEJ doli los!]
—o—

Oto w jaki sposób endecja wągrowiecka na babki, kichy i kielbasy, stara się pozyskać wyborców do rady miejskiej.

Obwieszczenie

w sprawie podatku od lokali i placów nie zabudowanych na rok podatkowy 1934

Podaje się do publicznej wiadomości co następuje:

Termin do składania list lokatorów do wymiaru podatku od lokali oraz deklaracje do wymiaru państwowego podatku od placów budowlanych na rok podatkowy 1934 upływa z dniem 15 listopada 1933 roku.

Przepisane do składania formularze list lokatorów podatku od lokali i deklaracje od placów budowlanych doreczy Urząd Skarbowy.

Wypełnione formularze list lokatorów i deklaracje od placów budowlanych należy składać:

a) dla miasta Wągrowca w terminie do dnia 15 listopada 1933 roku bezpośrednio do Urzędu Skarbowego w Wągrowcu pokój 13-ty w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej, b) dla miast Gołańczy, Mieściska i Skoków w dniu 15 listopada 1933 roku w lokalu tamt. Magistratu, gdzie odnośne listy i deklaracje przyjmować będzie delegowany urzędnik Urzędu Skarbowego.

Składanie list lokatorów i deklaracji podatku od placów budowlanych może być również uskutecznione listem poleconym lub zwykłym bezpośrednio pod adresem Urzędu Skarbowego w Wągrowcu w terminie do dnia 15 listopada 1933 roku.

Sposób wypełnienia list lokatorów do podatku od lokali i deklaracji do podatku od placów budowlanych podany jest na ostatniej stronie odnośnych formularzy.

Kierownik Urzędu
Pleśkiewicz, referendarz.

Uwaga Kawalerowie Virtuti Militari

Upraszam wszystkich Kawalerów Orderu Virtuti Militari do wzięcia udziału w obchodzie 11 listopada w Wągrowcu.

Celem zaznajomienia Kawalerów Orderu Virtuti Militari z Dziennikiem Ustaw odbędzie się po akademji wspólne zebranie w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Kolejowej.

Bartsch, kpt. rez.

kę nożną. Gimnazjum spotka się pierwszy raz w tym sezonie z „Orle” po długiej przerwie w piłce nożnej, z tego względu zawody budzą wśród sympatyków kultury fizycznej ogromne zainteresowanie. Mecz odbędzie się w sobotę, dnia 11 listopada 1933 r. na Stadionie ul. Kościuszki o godz. 14-tej popoł. Sędziuje p. prof. Brzeziński. „Orzeł” wystąpi w składzie: Wypich, Oprus, Wiśniewski, Nowak II, Rożek, Kaźmierczak, Ciechak, Burdeiski, Janowski, Galuba, Szczesny. Rez.: Różycki, Burzyński.

Związek Pracy Obyw. Kobiet w związku z obchodem 15-tej rocznicy Odrodzenia Państwa urządza miesięczne zebranie w Świetlicy Z. S. w dniu 13 bm. o godz. 16-tej. Oliczny udział Szanownych P. T. Członkiń

i przez Nie zaproszonych Sympaty-
czek uprasza jaknajprzejmiej.
Zarząd.

Prośba. Osoby, które były w dn.
6 bm. o godz. 12,30—45 w Urzędzie
Skarbowym, a przy wyjściu widzia-
ły i rozpoznały osobnika wyprowa-
dzającego rower męski nr. tabliczki
900, z przypiętą brązową teką, (o-
pony żółte kauczukowe, przednia o-
bręcz koła czarna, tylna żółta z pa-
skami czarnymi), uprasza się o zgło-
szenie się w Posterunku Policji Państw.
lub w redakcji „Głosu”.

Ruch towarzystw

Wolność! Związek Wet. Powst.
Narod. Koło Czwartaków w Wagrow-
cu bierze w uroczystościach święta
15-lecia Niepodległości Polski a mia-
nowicie: 1) Zbiórka na capstrzyk dnia
10 b. m. o godz. 18-tej na stadionie
PW. i WF. 2) Zbiórka do wymar-
szu na nabożeństwo dnia 11 b. m. o
godzinie 9,30 na dziedzińcu Szkoły
powszechnej.

Uprasza się o gremjalny udział
członków w czapkach związku.
Komendant.

Cześć Sportowi! Miesięczne ze-
branie K. S. „Nielba” odbędzie się
w czwartek, dnia 9-go listopada br.
o godz. 8-mej wieczorem w lokalu
p. Rossy (Nowa Strzelnica).

O liczne i punktualne przybycie
wszystkich członków prosi Zarząd.

Tow. Miłośników Fotografii.
Plenarne miesięczne zebranie odbę-
dzie się w dniu 8 bm. (środa) o
godz. 19-tej w sali odczytowej przy
ul. Kościuszki 18.

O liczne przybycie prosi
Zarząd.

**Spółka Meljoracyjna Straszewo-
Cieśla z siedzibą w Wagrowcu** po-
daje do wiadomości publicznej, że
dnia 15 listopada br. o godz. 14-tej
w lokalu p. Wierzejewskiej odbędzie
się Walne Zebranie bez względu na
ilość obecnych.

**Związek Wet. Powstań Narodo-
wych R. P. 1914-19, Koło Czwarta-
ków Wagrowiec.** W sprawach wy-
borów do Rady Miejskiej po myśli
postanowień Zarządu Głównego
Związku, zwołujemy w niedzielę,
dnia 12 listopada 33 r. o godz. 2-giej
po południu w sali Starej Strzelni-
cy walne nadzwyczajne zebranie.
Udział wszystkich członków koniecz-
ny.

Zarząd „Ogniska” Związku N. P.
zawiać, że ze względu na Święto
Niepodległości miesięczne zebranie

Robotnicy Wagrowca idą do wyborów zespoleń w Narodowym Bloku Gospodarczym

Dnia 7 bm. odbyło się zebranie
przedwyborcze wszystkich robotni-
ków naszego miasta w sali p. Rossy,
pod przewodnictwem prezesa miejsc.
Koła BBWR, p. Wiśniewskiego.

Przewodniczący i p. Kaszak wy-
jaśnili ideę przewodnią Narodowego
Bloku Gospodarczego. Prelegenci
podkreślili, że w okresie nie-woli sa-
morząd musiał być pewnym przeciw-
stawieniem się w stosunku do władz
zaborczych. W odrodzonej Ojczyź-
nie stosunek samorządu do władz
państwowych winien być oparty na
wzajemnym zaufaniu, na harmonijnej
współpracy i wzajemnem uzupełnie-
niu się.

W dyskusji przemawiali pp.: dr.
Modrzejewski prezes Rady Powiat.
BBWR, Kaszak prezes Zw. Lokato-
rów, Jezierski kier. sekr. Zw. Inw.
Wojennych, Michalski prezes Zw.
Inw. Cywilnych, Jarzyński prezes Z.
P., Konwiński prezes Kat. Tow.
Robotników, Hylka, Rożański i w. in.

Po dokładnym wyjaśnieniu przez
p. dr. Modrzejewskiego systemu,
czyli sposobu wyborów, przystąpili
do Narodowego Bloku Gospodarcze-
go trzy związki i to: Zw. Zaw. Pol-
ski, Inwalidzi Cywilni i Tow. Kat.
Rob. Polskich.

Stwierdzono na zebraniu, że w
głosowaniu w obecnych wyborach do

Rady Miejskiej nie pomoże już ende-
kom przekupywanie robotnika (za
kiszke, chleb, wódkę, papierosy, cy-
gara i t. p.), bo dość już mają ich
rządów, dość obietnic, cacanek,
szacherstwa, macherstwa i t. p., ale
pójdą wspólnie z listą nr. 1, pewni,
że nic im nieobiecano, ale to co
prawo Obywatela - Polaka wymaga
będzie wprowadzone w czyn.

Na tem wyczerpano program ze-
brania, które trwało około 4 i pół
godziny i z zadowoleniem i hucznymi
okrzykami „Niech żyje Narodowy
Blok Gospodarczy”, „Niech żyje lista
nr. 1”, salę opuszczono.

Dowiadujemy się, że zwolennicy
Narodowego Bloku Gospodarczego
wyrażają zadowolenie, iż p. dr. Sta-
niśław Kuliński i p. Józef Czajkow-
ski, z Narodowym Blokiem Gospo-
darczym nie mają nic wspólnego.

Narodowy Blok Gospodarczy tych
panów wcale w swoich szeregach
widzieć nie pragnął i nie pragnie
i uważa, że nazwiska ich pod odez-
wą, Blokowi żadnych korzyści nie
mogłyby przynieść. Potwierdzamy,
że podpisani pod naszą odezwą pp.
Stanisław Kuliński i Józef Czajkow-
ski nie mają z powyższymi panami
prócz tego samego imienia i naz-
wiska nic wspólnego.

zebraniem w niedzielę, dnia 12 bm.
o godz. 15-tej w tut. oberży.

Potem odbędzie się zabawa tane-
czna, przygrywać będzie orkiestra
p. Walasiaka z Wagrowcu, na co u-
przejmie sąsiednie Koła jak i sym-
patyków zaprasza
Zarząd.

Damastawek

**Baczność Inwalidzi Pracy (Cy-
wilni).** Zebranie Związku Zjedno-
czenia Inwalidów Pracy oraz wdów,
sierot i starców odbędzie się w Da-
mastawku w niedzielę, dnia 12 listo-
pada rb. o godz. 12-tej po nabożeń-
stwie w lokalu p. Mencla, przy rynku.

Na zebraniu tem omawiane będą
bardzo ważne sprawy pomiędzy in-
nymi odczytanie rezolucji uchwal-
nych na Zjeździe w Poznaniu dnia
15. 8. rb. Przybycie zatem wszyst-
kich członków na powyższe zebranie
jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi
Zarząd.

Zebranie Koła BBWR

odbędzie się **niedziela, dnia 12 bm.**
o godz. 17-tej w sali p. Rossy.

Ze względu na bardzo ważne
sprawy prosimy o konieczne przy-
bycie wszystkich członków
Zarząd.

Brzezno Nowe

Uroczystą akademię ku uczczeniu
15-letniej Niepodległości urządzi tu.
Koło BBWR poprzedzoną uroczystem

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji
Notowania Cen

Poznań, dnia 31. 10. 1933 r.

Placono za 100 kg żywej wagi za: w zł.

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieo-
prężone 68—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 60—64
Mięsiste tuczone starsze 50—56
Miernie odżywione 42—48

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 62—68
Tuczone mięsiste 54—58
Nietuczone, dobrze odżywione
starsze 46—50
Miernie odżywione 40—44

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 66—72
Tuczone mięsiste 56—60
Nietuczone, dobrze odżywiane 42—44
Miernie odżywione 28—32

Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste 68—72
Tuczone mięsiste 60—64
Nietuczone, dobrze odżywiane 50—56
Miernie odżywione 42—48

Młodzież:
Dobrze odżywione 44—50
Miernie odżywione 40—44

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 72—84
Tuczone cielęta 66—70
Dobrze odżywione 58—64
Miernie odżywione 46—58

O WCE:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta
i młodsze skopy 64—72
Tuczone starsze skopy i maciórki 54—62

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg.

żywej wagi 98—100

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg.

żywej wagi 92—96

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.

żywej wagi 86—90

Mięsiste świnie ponad 80 kg.

żywej wagi 78—84

Maciory i późne kastraty 84—96

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 3. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł

Żyto 14,50—14,75

Pszenica nowa 18,25—18,75

Jęczmień browarowy 15,75—16,50

Jęczmień 695—705 g/l 13,75—14,00

Jęczmień 675—685 g/l 13,25—13,50

Ówies 13,25—13,50

Mąka żytnia 65 proc.

wł. worka 20,75—21,00

Mąka pszenna 65 proc.

wł. worka 29,25—31,25

Otręby żytnie 9,75—10,25

Otręby pszenne 9,25—9,75

Otręby pszenne (grube) 10,00—10,50

Rzepak zimowy 39,00—40,00

Gorczyca 37,00—39,00

Wyka latowa 15,00—16,00

Peluszka 14,00—15,00

Groch Viktoria 21,00—25,00

Groch Folgera 22,00—25,00

Dobrze i tanio kupisz
OBUWIE
u Józefa Rybarczyka jun.

w Wagrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Gołańczy i w chwili uczy-
nienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej
Gołańcz tom I karta 31 na imię kupca Józefa Luczaka i żony
jego Konstancji ur. Ziembowskiej w Gołańczy zostanie dnia
30 grudnia 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawiona
na przetarg w drodze egzekucji w niżej podpisanym Sądzie
pokój nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej
dnia 26 kwietnia 1933 r.

Wagrowiec, dnia 4 listopada 1933 r.

367

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy

Nieruchomości położone w Gołańczy i w chwili uczy-
nienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej
Gołańcz karta 286 i karta 273 na imię kupca Jana Kowa-
lewskiego w Gołańczy zostanie dnia 30 grudnia 1933 r. o
godzinie 11 przedpołudniem wystawiona na przetarg w dro-
dze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej
dnia 16. 11. 1932 r. i 2. 10. 1933 r.

Wagrowiec, dnia 8 września 1933 r.

365

Sąd Grodzki.

Specjał razowy

(chleb ciemny o zaletach zdro-
wotnych), **paczki, chru-
siki** codziennie świeże, wszel-
kie pieczywo na zamówienie
odstawiam w dom. 366

Józef Paul, Wagrowiec
Piekarnia - Rynek 19.

Małe mieszkanie

na ulicy Kcyńskiej (osobny
domek) do wynajęcia. R. Liska
Wagrowiec, Tel. 59. 368

Kury i gołębie rasowe

ma do sprzedania T. Stępiń-
ski, Wagrowiec, Janowiecka
35, m. 3. Gołębie rysie pol-
skie od 2 zł sztuka, kury
leghorny białe amerykańskie
3 zł sztuka, 1 kura zielono-
nóżka lilipud 2 zł, 1 kogut
Rhode Island Reds 5 zł. 364

Wnioski

na noszenie i prawa nabycia
bron według przepisu do
nabycia w Drukarni W. Ku-
banka w Wagrowcu, ul. Ko-
ściuszki 5 — Telefon 126

Najtaniej

czyści, farbuje i plisuje.
Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wagrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio

Drukarnia W. Kubanka

w WAGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw

po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.